



XXII POWIATOWY FESTIWAL PIOSENKI TURYSTYCZNEJ I PATRIOTYCZNEJ IM. JUSTYNY WULKIEWICZ

RADOM, 10.12.2025



ODDZIAŁ MAZOWIECKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA SCHRONISK
MŁODZIEŻOWYCH „ZIEMIA RADOMSKA”

MAMO, TYŚ PŁAKAŁA (2022)

Muzyka i słowa: Igor Herbut, Sanah



Mamo tyś płakała, oczy tyś miała
szerokie

Czy Cię znowu skrzywdził ktoś?
Oni cios zadali, ludzie ze stali
Patrzą ci w oczy, gdy mówisz dość

Otul, otul
Me oczy jasne
Czekają, aż zasnę
Wołaj, wołaj
Wołaj do nieba
Cudu potrzeba

Weź, co chcesz
Co, co, co tam chcesz
Wszystko bierz
Bierz, bierz i idź precz
I ten stres
I ten cały stres
Sobie weź
Dosyć już mam łez

Mamo tyś płakała, oczy tyś miała
szerokie

Czy Cię znowu skrzywdził ktoś?
Oni cios zadali, ludzie ze stali
Patrzą ci w oczy, gdy mówisz dość

Jak ja Cię obronię i po czyjej stronie
Stanąć mam dziś, gdy oczu wrogich
sto?

Krzyk mój to za mało
Zabierz mnie, mamo

Gdzieś tam daleko
Daleko stąd

Tęsknię, tęsknię
Za latami
Gdy podpowiadali
Dzisiaj, dzisiaj
Chcę krzyczeć z dala
A głos nie działa

Weź, co chcesz
Co, co, co tam chcesz
Wszystko bierz
Bierz, bierz i idź precz
I ten stres
I ten cały stres
Sobie weź
Dosyć już mam łez

Mamo tyś płakała, oczy tyś miała
szerokie

Czy Cię znowu skrzywdził ktoś?
Oni cios zadali, ludzie ze stali
Patrzą ci w oczy, gdy mówisz dość

Jak ja Cię obronię i po czyjej stronie
Stanąć mam dziś, gdy oczu wrogich
sto?

Krzyk mój to za mało
Zabierz mnie, mamo
Gdzieś tam daleko
Daleko stąd

DESZCZ, JESIENNY DESZCZ (1943)

Muzyka i słowa: Marian Matuszkiewicz „Rysiek”

Deszcz, jesienny deszcz
Smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny,
Hełmy kryje rdza.

Nieś po błocie w dal,
W zapłakany świat,
Przemoczone pod plecakiem
Osiemnaście lat.

Gdzieś daleko stąd
Noc zapada znów,
Ciemna główka twojej dziewczyny
Chyli się do snu.

Może właśnie dziś
Patrzy w mroczną mgłę
I modlitwą prosi Boga
By zachował cię.

Deszcz, jesienny deszcz
Bębni w hełmy stal,
Idziesz, młody żołnierzyku,
Gdzieś w nieznaną dal.

Może jednak Bóg
Da że wrócisz znów,
będziesz tulił ciemną główkę
Miłej twojej do snu.



Tekst i muzyka: Monika Mimi Wydrzyńska, Piotr Nazaruk

(2024)

Godzina „W” zespołu Małe TGD

Ona
jeszcze pamięta
czasy, gdy tutaj nie było metra,
jak przemierzała
jedną ze stu podziemnych dróg.

Z domu
nic nie zostało,
gdy się zatrzęsała cała Warszawa
na jej ulicy
zamiast przyjaciół, czekał wróg.

Zwykła dziewczyna,
taka jak ja,
a tak odważna,
szybka jak wiatr,
z meldunkiem w rękę
musiała być na czas.

**W Warszawie dźwięki syren,
nagle w miejscu staje tłum.
Zatrzymaj się na chwilę,
wspomnij tych, co walczyli tu!
Środek lata,
w sercu miasta,
które mocniej bije znów.
Nie pytaj o godzinę,
przecież to Godzina „W”!**

On,
choć był mały,
dobrze pamięta tamte dni chwały,
starszych kolegów,
każdy z nich bohaterem był.

Do nich,
niepewnym szlakiem,
dzielnie wędrował
z ciężkim plecakiem.
Chciałbym go spytać
skąd miał tyle sił.

TEKST I MUZYKA:
Monika Mimi Wydrzyńska,
Piotr Nazaruk



Zwyczajny chłopak,
jak ja i ty,
musiał dorosnąć w 63 dni,
nie bał się nocy,
o wolności śnił.

**W Warszawie dźwięki syren,
nagle w miejscu staje tłum.
Zatrzymaj się na chwilę,
wspomnij tych, co walczyli tu.
Środek lata,
w sercu miasta,
które mocniej bije znów.
Nie pytaj o godzinę,
przecież to Godzina „W”!**

W jak wolność!
W jak ważne!
W jak wyzwanie dla odważnych!
W jak wspólnota!
W jak wiarą!
W jak walcząca Warszawa!

W jak wolność!
W jak ważne!
W jak wyzwanie dla odważnych!
W jak wspólnota!
W jak wiarą!
W jak wolna Warszawa!

**W Warszawie dźwięki syren,
nagle w miejscu staje tłum.
Nie pytaj o godzinę,
przecież to Godzina „W”.**



BIAŁY KRZYŻ (1968)

Muzyka: Krzysztof Klenczon, słowa: Janusz Kondratowicz

Gdy zapłonął nagle świat
Bezdrożami szli przez śpiący las
Równym rytmem młodych serc
Niespokojne dni odmierzał czas
Gdzieś pozostał ognisk dym
Dróg przebytych kurz, cień siwej mgły
Tylko w polu biały krzyż
Nie pamięta już, kto pod nim śpi

Jak myśl sprzed lat
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś pamięć o tych
Których nie ma

Żegnał ich wieczorny mrok
Gdy ruszali w bój, gdy cichła pieśń
Szli by walczyć o twój dom
Wśród zielonych pól, o nowy dzień

Jak myśl sprzed lat
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś pamięć o tych
Których nie ma

Bo nie wszystkim pomógł los
Wrócić z leśnych dróg, gdy kwitły bzy
W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już, kto pod nim śpi
W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już, kto pod nim śpi



SZARA PIECHOTA (1918)

Muzyka: Leon Łuskino, słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski, Józef Tadeusz Klukowski

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...
Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują strzelcy, maszerują...



W JEDNOŚCI SIŁA, W SERCACH POLSKA

Słowa i muzyka: AI

Na tej ziemi, gdzie rzeka płynie w dal,
Gdzie każdy kamień zna historii ślad,
Wstajemy razem nie lękając się burz,
Bo wolność i duma w naszych sercach trwają wciąż.

Polska w naszych sercach,
Polska w naszych dłoniach.
Razem idziemy przez każdy czas.
Niech światło prowadzi nas, niech światło prowadzi nas...

Z przeszłością w oczach, z nadzieją w dłoni
Strzeżemy tego, co najcenniejsze w życiu.
Niech pieśń nasza niesie się ponad góry i las
Ojczyzna to my, w sercach naszych trwa

Polska w naszych sercach...

Heeej, niech jedność nas wzmacnia!

Heeej, niech wolność w nas trwa!

Polska w naszych sercach...



ROTA (1908)

Muzyka: Feliks Nowowiejski, słowa: Maria Konopnicka

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród
Nie damy pogrześć mowy
Polski my naród, Polski lud
Królewski szczep Piastowy
Nie damy, by nas zgębił wróg!

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha
Twierdzą nam będzie każdy próg.

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam
dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił!
Orężny wstanie hufiec nasz
Duch będzie nam hetmanił
Pójdziem, gdy zabrzmiał złoty róg.

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść
Nie pójdziem żywo w trumnę
W ojczyzny imię, na jej cześć
Podnosi czoła dumne
Odzyska ziemi dziadów wnuk.

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Przetrwamy złęgo losu dni,
Duch nasz się z ziem wyzwoli,
Z naszych ofiar, z trudu, z krwi
Powstanie mściciel doli.
W złoty wolności zagrzmiał róg!

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!



Autorstwa Rafał M. Socha (Azymut) - Praca własna, CC BY-SA 4.0,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=46970980>

MURY (1978)

Muzyka: Lluís Llach, słowa: Jacek Kaczmarski

On natchniony i młody był
Ich nie policzył by nikt
On dodawał pieśnią sił
Śpiewał, że blisko już świt
Świec tysiące palili mu
Znad głów unosił się dym
Śpiewał że czas by runął mur
Oni śpiewali wraz z nim

Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany połam bat
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat
Wyrwij murom zęby krat...

Wkrótce na pamięć znali pieśń
I sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść
Dreszcze na wskroś serc i głów
Śpiewali więc, klaskali w rytm
Jak wystrzał, poklask ich brzmiał
I ciążył łańcuch, zwlekał świt
On wciąż śpiewał i grał

Wyrwij murom zęby krat...

Aż zobaczyli ilu ich
Poczuli siłę i czas
I z pieśnią, że już blisko świt
Szli ulicami miast
Zwalali pomniki i rwali bruk
"Ten z nami, ten przeciw nam!"
"Kto sam ten nasz najgorszy wróg!"
A śpiewak także był sam
Patrzył na równy tłumów marsz
Milczał wsłuchany w kroków huk
A mury rosły, rosły, rosły
Łańcuch kołysał się u nóg
Patrzy na równy tłumów marsz
Milczy wsłuchany w kroków huk
A mury rosną, rosną, rosną
Łańcuch kołysze się u nóg

HYMN

Muzyka: Zuzanna Jurczak (2022), słowa: Juliusz Słowacki (1836)

Smutno mi, Boże, dla mnie na
zachodzie
Rozlałeś tęczę blasków promienistą
Przedemną gasisz w lazurowej
wodzie
Gwiazdę ognistą

Jak puste kłosa z podniesioną głową
Stoję rozkoszy próżen i dosytu
Dla obcych ludzi mam twarz
jednakową
Ciszę błękitu

Choć mi tak niebo Ty złocisz i morze
Smutno mi, Smutno mi, Boże
Ale przed Tobą głębi serca otworzę
Smutno mi, Smutno mi, Boże

Jako na matki odejście się żali
Mała dziecina, tak ja płaczu bliski
Patrząc na słońce, co mi rzuca z fali
Ostatnie błyski

Dzisiaj na wielkim morzu obłąkany
Sto mil od brzegu, sto mil przed
brzegiem
Widziałem lotne w powietrzu
bociany
Długim szeregiem

Żem je znał kiedyś na polskim
ugorze
Smutno mi, Smutno mi, Boże
Choć wiem, że jutro błysnie nowe
zorce
Smutno mi, Smutno mi, Boże

Żem często dumał nad mogiłą ludzi
Żem nie znał prawie rodzinnego
domu
Żem był jak pielgrzym, co się w
drodze trzodzi
Przy blaskach gromu

Ty będziesz widział moje białe kości
W straż nieoddane kolumnowym
czołom
Alem jest jako człowiek, co zazdrości
Mogił popiołom

Więc, że nieznane gotujesz mi łożo
Smutno mi, Smutno mi, Boże
Że nie wiem, gdzie się w mogiłę
położę
Smutno mi, Smutno mi, Boże

Kazano w kraju niewinnej dziecinie
Modlić się za mnie co dzień; a ja
przecie
Wiem, że mój okręt nie do kraju
płynie
Płynąc po świecie

Na tęczę blasków, którą tak
ogromnie
Anieli twoi w niebie rozpostarli
Nowi gdzieś ludzie w sto lat będą po
mnie
Patrzący — marli

Więc, że modlitwa dziecka nic nie
może
Smutno mi, Smutno mi, Boże
Nim się przed moją nicością ukorzę
Smutno mi, Smutno mi, Boże

HYMN INKI (2016)

Muzyka: Bogdan Kierejsza, słowa: Alicja Węgorzewska

1. Z woli własnej, z woli Nieba
Zachowałam się jak trzeba
Z polskiej drogi, z polskiej ziemi
Jednak zginę, między swemi.
My Polacy podzieleni
W bliznach naród trwoni życie
My Wyklęci, My Żołnierze
Dziś walczymy o przymierze.

Ref. Dałam siłę, dałam wiarę
Obalone będą mury
Znak epoki, etos chwały
Kończy wreszcie czas ponury
Mamy wiarę, mamy Polskę
INKA – nam oddałaś życie!!!!
Płomień, przyszłość dziś rozpali
Już się iskrzy w młodym bycie !!!

2. I nie myślcie, że jest pustka
Iskra Boga przeszłość spali
Pełna szczęścia jest ma dusza
Mury piekła już rozkrusza
Jeszcze walczę, chcecie? zginę
Wy będziecie nosić winę
Myśli wierne, Ja – niezłomna
Ból, że to jest POLSKA WOJNA

Ref. Dałam siłę, dałam wiarę
Obalone będą mury
Znak epoki, etos chwały
Kończy wreszcie czas ponury
Mamy wiarę, mamy Polskę
INKA – nam oddałaś życie!!!!
Płomień, przyszłość dziś rozpali
Już się iskrzy w młodym bycie !!!



" Powiedzcie mojej babci,
że zachowałam się jak trzeba".

UWIERZ POLSKO (2015)

Słowa i muzyka: Monika Brewczak

Moja Ojczyzna, moja Polska,
Moja Ojczyzna to mój dom,
Którego strzeże Ojciec, Matka
I wiara od lat.

Moja Ojczyzna to historia,
Pamięć o poległych za nasz kraj,
Pamięć o tysiącach bohaterów
Niezlomnych jak stal!

REF.:

Uwierz, Polsko!
Naszej wiary nie zabraknie nam!
Żaden wróg
Nie zwycięży Boga w nas!
Z Bogiem zawsze
Pokonamy każde zło.
Dopomóż, Boże, nam,
Dopomóż nam.

Solo:

Kraju mój piękny, mój Wiślany,
Kraju mej nadziei w lepszy los.
Z wiarą Ojców tak niepokonany,
Bo wiara - to broń!

REF.

Śladem naszych przodków iść będziemy,
Za Ojczyznę walczyć - to nasz cel!
Do lepszego jutra iść pragniemy.
Wznies w górę swą skroń!

REF.

Bridge - murmurando na melodii refrenu

Solo:

Dopomóż, Boże, nam!



ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ (1914)

Muzyka: Mieczysław Kozar – Słobódzki, Słowa: Kazimierz Wroczyński i Jan Lankau

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ja ci idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestał, kwiat na ziemi zwiądł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż
przeszło lato jesień zima już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

Hej dziewczyno ułan w boju padł
choć mu dałaś białej róży kwiat
czy nieszczerzy był twej dłoni dar
czy też może wygaś twego serca żar.

W pustym polu zimny wicher dmie
już nie wróci twój Jasieńko , nie
śmierć okrutna zbiera krwawy lud
zakopali Jasia twego w ciemny grób.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.



CO TO JEST NIEPODLEGŁOŚĆ? (2022)

Słowa i muzyka: Zoja Sadowska

Kiedyś Rosja Austria i Prusy
Na Polskę mieli chytre zakusy
Niestety w końcu im się udało
I zagrabili Polskę całą
Przez długie 123 lata
Nie było nas na mapie świata
I jak to czasem mówią dorośli
Wtedy nie było niepodległości

Co to jest niepodległość
Teraz wiem już na pewno
Każde dziecko dziś woła
To polski dom polska szkoła
Co to jest niepodległość
Teraz wiem już na pewno

Zaraz po I wojnie światowej
Powstały piękne mapy już nowe
Tak właśnie nasza historia biegła
Że Polska dzisiaj jest niepodległa

Co to jest niepodległość
Teraz wiem już na pewno
Każde dziecko dziś woła
To polski dom polska szkoła
Co to jest niepodległość
Teraz wiem już na pewno

Jedenasty listopada 1918
Zapamiętamy już na zawsze
Jedenasty listopada 1918
Zapamiętamy już na zawsze
Co to jest niepodległość
Teraz wiem już na pewno
Każde dziecko dziś woła
To polski dom polska szkoła
Co to jest niepodległość
Teraz wiem już na pewno



Autorstwa John Lodge (d. 1796) -
<http://polona.pl/item/5924939/0/>, Domena publiczna,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=28254514>

NAJLEPIEJ BYĆ W PODRÓŻY (2019)

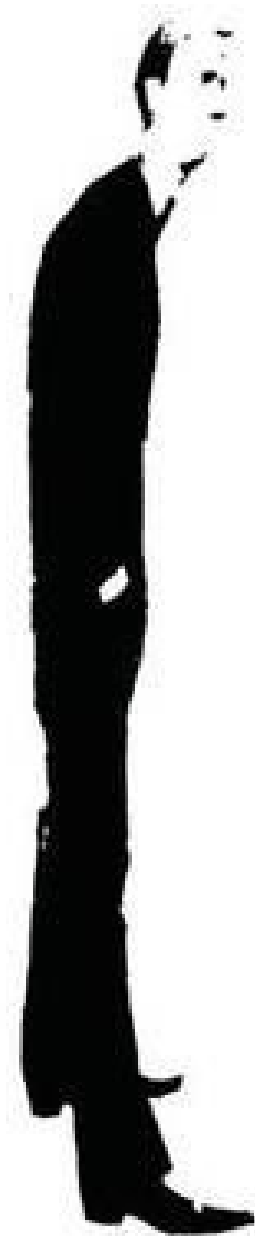
Muzyka: Tomasz Szczepanik, słowa: Wojciech Młynarski

Za mną oczu zapatrzonych sto
Za mną usta plotkujące byle co
Za mną przekroczony szybko próg
Niewysłane listy
Nie oddany dług

Najlepiej być w podróży
Na nieznany brzeg
Odgadywać co mi wróży fali bieg
I mimo sztormów, mimo burz
Dróg do tego brzegu nie ominę już
Najlepiej być w podróży
Na nieznany brzeg
Odgadywać co mi wróży fali bieg
I płynąć, płynąć, płynąć
Po nową miłość

A przede mną białej fali błysk
Nowe oczy, usta
Nowej szansy błysk
Łódź odległy, skryty hen we mgle
A ja myślę, raz kolejny myślę że
Może zrobię w nawigacji błąd
I przypadkiem znajdę twego serca łódź
I mimo sztormów, mimo burz
Dróg do twego brzegu nie ominę już
Najlepiej być w podróży
Na nieznany brzeg
Odgadywać co mi wróży fali bieg
I mimo sztormów, mimo burz
Dróg do tego brzegu nie ominę już

Najlepiej być w podróży...



Ilustracja Jerzego Dudy-Gracza z okładki książki:
"W co się bawić?" - pierwszego zbioru tekstów
Wojciecha Młynarskiego wydane przez WL
w 1983 roku.

HEJ, ME BAŁTYCKIE MORZE (1994)

Słowa: Jan Wydra, mel.lud., EKT-Gdynia

Hej me Bałtyckie Morze
Wdzięczny Ci jestem bardzo
Toś Ty mnie wychowało
Toś Ty mnie wychowało
Szkoleś mi dało twardą

Toś Ty mnie wychowało
Toś Ty mnie wychowało
Szkoleś mi dało twardą

Szkoleś mi dało twardą
Uczyłoś łodzią pływać
Żagle pięknie cerować
Żagle pięknie cerować
Codziennie pokład zmywać

Żagle pięknie cerować
Żagle pięknie cerować
Codziennie pokład zmywać

Codziennie pokład zmywać
Od soli i od kurzy
Mosiądze wyglansować
Mosiądze wyglansować
W ciszy czy w czasie burzy

Mosiądze wyglansować
Mosiądze wyglansować
W ciszy czy w czasie burzy

W ciszy czy w czasie burzy
Trzeba przy pracy śpiewać
Bo kiedy śpiewu nie ma
Bo kiedy śpiewu nie ma
Neptun się będzie gniewać

Bo kiedy śpiewu nie ma
Bo kiedy śpiewu nie ma
Neptun się będzie gniewać

Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci
Wpakuje na mieliznę
Wpakuje na mieliznę
Albo nam łódź wywróci

Wpakuje na mieliznę
Wpakuje na mieliznę
Albo nam łódź wywróci

Albo nam łódź wywróci
I krzyknie Hej partacze
Nakarmię wami rybki
Nakarmię wami rybki
Nikt po was nie zapłaci

Nakarmię wami rybki
Nakarmię wami rybki
Nikt po was nie zapłaci

Nikt po nas nie zapłaci
Nikt nam nie pomoże
Za wszystkie miłe rady
Za wszystkie miłe rady
Dziękuję Tobie Morze

Za wszystkie miłe rady
Za wszystkie miłe rady
Dziękuję Tobie Morze

Hej Morze moje Morze
Wdzięczny Ci jestem bardzo
Toś Ty mnie wychowało
Toś Ty mnie wychowało
Szkoleś mi dało twardą

Toś Ty mnie wychowało
Toś Ty mnie wychowało
Szkoleś mi dało twardą

BABKA W KLAPKACH (2008)

Słowa: Wiesław Buchcic, muzyka: Ryszard Pomorski

Wszystko pakowaliśmy nocą:
Picie, apteczkę z pomocą,
Suchy prowiant, coś na głowę,
Telefony komórkowe,
Plastry i jałową watkę
I do okularów szmatkę,
Placek mamy ze śliwkami,
wszystko mamy, więc ruszamy.

A tuż obok jakaś babka
Na Tarnicę wchodzi w klapkach.
W grzęzawisku tam w zawilcach
Utknął facet w gumofilcach.

Cóż przyroda wokół dzika,
No więc mamy przewodnika.
Ma być bezpiecznie i ślicznie,
Nakręcamy się lirycznie.
Nie schodzimy więc ze szlaku,
Spożywamy na biwaku,
Podziwiamy gór tych cuda
I chłoniemy co się uda.

Za zakrętem koło brzózek
rodzina pcha z dzieckiem wózek.
„Szczęść Wam Boże” ktoś nas wita
- setka zakonnic w habitach.

Wyruszamy świt już blisko,
Srebrzy rosą wrzosowisko.
Przez sen potok gada cicho,
W gąszczach się schowało lichy.
Ćmy zasnęły, bo za chwilę
Będą budzić się motyle.
No więc wyruszamy w góry,
Prężną stopą deptać chmury.



A tuż obok jakaś babka
Na Tarnicę wchodzi w klapkach.
W grzęzawisku tam w zawilcach
Utknął facet w gumofilcach.

Za zakrętem koło brzózek
rodzina pcha z dzieckiem wózek.
„Szczęść Wam Boże” ktoś nas wita
- setka zakonnic w habitach.

Wyżej babcie dwie samotnie
Na górę niosą paralotnie.
Kuriozum szczęka opada
- tak wędruje lud w Bieszczadach.

POCZTÓWKA Z BESKIDU (1987)

słowa i muzyka: Wiesław Jarosz

Po Beskidzie błądzi jesień,
wyplakuje deszczu łzy,
na zgarbionych plecach niesie
worek siwej mgły.

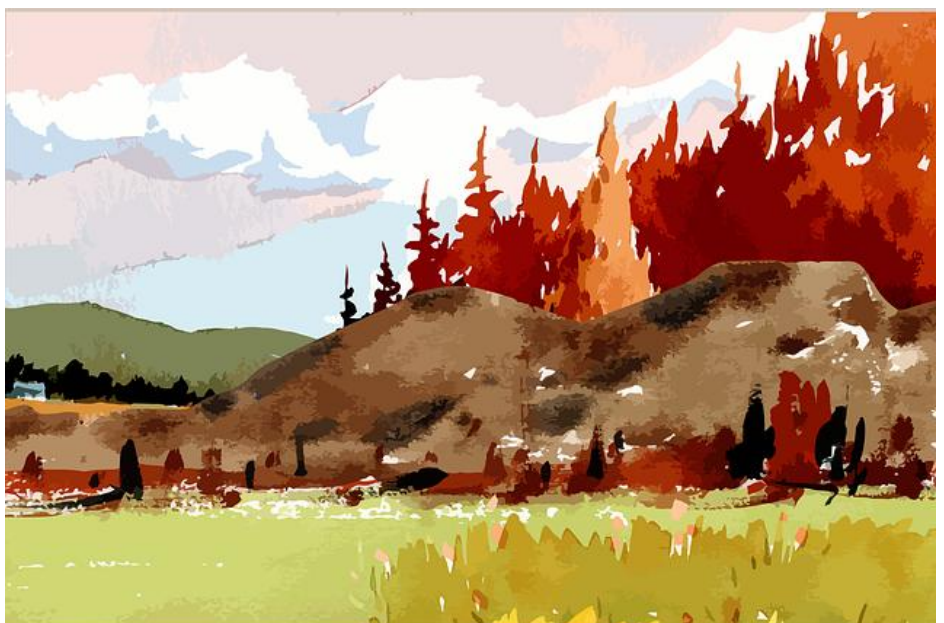
Pastelowe cienie kładzie
zdobiąc rozczochrany las,
nocą rwie w brzemienym sadzie
grona słodkich gwiazd, złotych gwiazd.

Jesienią góry są najszczęśliwsze,
żurawim kluczem otwierają drzwi.
Jesienią smutne piszę wiersze,
smutne piosenki śpiewam ci.

Po Beskidzie błędzą ludzie,
kare konie w chmurach rżą.
Święci pańscy zamiast w niebie
po kapliczkach śpią.

Kowal w kuźni klepie biedę,
czarci wydeptują trakt.
W pustej cerkwi co niedzielę
rzewnie śpiewa wiatr, pobożny wiatr.

Jesienią góry są...



MÓJ ŚWIAT (JA MAM TYLKO JEDEN ŚWIAT)

Słowa i muzyka: Janusz Strąkowski

Kiedy w piątek słońce świeci
Serce mi do góry wzlata
Że w sobotę wezmę plecak
W podróż do mojego świata

Bo ja mam tylko jeden świat
Słońce, góry, pola, wiatr
I nic mnie więcej nie obchodzi
Bom turystą się urodził

Dla mnie w mieście jest za ciasno
Wśród pojazdów, kurzu, spalin,
Ja w zieloną jadę ciszę,
W ścieżki pełne słodkich malin.

Bo ja mam...

Myślę, leżąc pośród kwiatów,
Lub w jęczmienia złotym łanie
Czy przypadkiem za pół wieku
Coś z tym światem się nie stanie

Bo ja mam....

I chciałbym, żeby ten mój świat
Przetrwał jeszcze tysiąc lat,
I żeby mogły nasze dzieci
Z tego świata też się cieszyć
Bo ja mam....



JAKOŚ TO BĘDZIE (2025)

Słowa i muzyka: Wojtek Szumański

Znów się pogubiła głowa
Myśli gubią rytm
Wśród niewydarzonych obaw
Pękam, że wstyd

Już scenariusz napisany
Wszystko kończy się w nim źle
Nagle dobry duch zza ściany
Podpowiada, że

Gdyby ciągle iść przed siebie
Można dotrzeć wszędzie
Wszystkie znaki na niebie
Mówią, że jakoś to będzie

Przecież wiesz
Przecież wiesz

Więc ci życzę
Byś był silny
Gdy na gardle ściska nóż
Bo nikt nie jest tak omylny
Jak twój diabeł stróż
Czas upływa bezpowrotnie
Gdy wylewasz morze łez
Zima ustępuje wiosnie
Tak po prostu jest

Gdyby ciągle iść przed siebie
Można dotrzeć wszędzie
Wszystkie znaki na niebie
Mówią, że jakoś to będzie

Gdyby ciągle iść przed siebie
Można dotrzeć wszędzie
Wszystkie znaki na niebie
Mówią, że jakoś to będzie

Przecież wiesz
Przecież wiesz

Nieprzerwanie pędzi świat
Twoje wszystko znaczy nic
Gdy się stanie, co ma stać
Przecież jakoś musi być

Gdyby ciągle iść przed siebie
Można dotrzeć wszędzie
Wszystkie znaki na niebie
Mówią, że jakoś to będzie

Gdyby ciągle iść przed siebie
Można dotrzeć wszędzie
Wszystkie znaki na niebie
Mówią, że jakoś to będzie

Wszystkie znaki na niebie
Mówią, że jakoś to będzie
Przecież wiesz



BIESZCZADZKI TRAKT (1982)

Słowa i muzyka: Bogusław Adamek

Kiedy nadejdzie czas wabi nas ognia blask
Na polanie gdzie króluje zły
Gwiezdny pył w ogniu tym łzy wycisnie nam dym
Tańczą iskry z gwiazdami a my

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas
Śpiewajmy razem ilu jest tu nas
Choć lata młode szybko płyną wiemy że
Nie starzejemy się

W lesie gdzie licho śpi ma przygoda swe drzwi
Chodźmy tam gdzie na ścianie lasu lśnią
Oczy sów wilcze kły rykiem powietrze drży
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas
Śpiewajmy razem ilu jest tu nas
Choć lata młode szybko płyną wiemy że
Nie starzejemy się

Dorzuć do ognia drew w górę niech płynie śpiew
Wiatr poniesie go w wilgotny świat
Każdy z nas o tym wie znowu spotkamy się
A połączy nas bieszczadzki trakt

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas
Śpiewajmy razem ilu jest tu nas
Choć lata młode szybko płyną wiemy że
Nie starzejemy się



ZNÓW WĘDRUJEMY

Słowa: Krzysztof Kamil Baczyński (1938), muzyka: Grzegorz Turnau (1991)

Znów wędrujemy ciepłym krajem
Malachitową łąką morza
Ptaki powrotne umierają
Wśród pomarańczy na rozdrożach
Na fioletowo-szarych łąkach
Niebo rozpina płynność arkad
Pejzaż w powieki miękko wsiąka
Zakrzepła sól na nagich wargach

A wieczorami w prądach zatok
Noc liże morze słodką grzywą
Jak miękkie gruszki brzmieje lato
Wiatrem sparzone jak pokrzywą
Przed fontannami perłowymi noc
Winogrona gwiazd rozdaje
Znów wędrujemy ciepłą ziemią
Znów wędrujemy ciepłym
Krajem

Malachitową łąką morza
Ptaki powrotne umierają
Wśród pomarańczy na rozdrożach

Znów wędrujemy ciepłym krajem
Malachitową łąką morza
Ptaki powrotne umierają
Wśród pomarańczy na rozdrożach
Przed fontannami perłowymi noc
Winogrona gwiazd rozdaje
Znów wędrujemy ciepłą ziemią
Znów wędrujemy ciepłym
Krajem
Malachitową łąką morza...



BIESZCZADZKIE ANIOŁY (2000)

Słowa: Adam Ziemianin, muzyka: Krzysztof Myszkowski

Anioły są takie ciche
Zwłaszcza te w Bieszczadach
Gdy spotkasz takiego w górach
Wiele z nim nie pogadasz
Najwyżej na ucho ci powie
Gdy będzie w dobrym humorze
Że skrzydła nosi w plecaku
Nawet przy dobrej pogodzie

Anioły są całe zielone
Zwłaszcza te w Bieszczadach
Łatwo w trawie się kryją
I w opuszczonych sadach
W zielone grają ukradkiem
Nawet karty mają zielone
Zielone mają pojęcie
A nawet zielony kielonek

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie
anioły
Dużo w Was radości i dobrej pogody
Bieszczadzkie anioły, anioły
bieszczadzkie
Gdy skrzydłem Cię dotkną już jesteś
ich bratem

Anioły są całkiem samotne
Zwłaszcza te w Bieszczadach
W kapliczkach zimą drzemią
Choć może im nie wypada
Czasem taki anioł samotny
Zapomni dokąd ma lecieć
I wtedy całe Bieszczady
Mają szaloną uciechę

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie
anioły
Dużo w Was radości i dobrej pogody
Bieszczadzkie anioły, anioły
bieszczadzkie
Gdy skrzydłem Cię trącą

już jesteś ich bratem

Anioły są wiecznie ulotne
Zwłaszcza te w Bieszczadach
Nas też czasami nosi
Po ich anielskich śladach
One nam przyzwalają
I skrzydłem wskazują drogę
I wtedy w nas się zapala
Wieczny bieszczadzki ogień

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie
anioły
Dużo w Was radości i dobrej pogody
Bieszczadzkie anioły, anioły
bieszczadzkie
Gdy skrzydłem Cię musną już jesteś
ich bratem

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie
anioły...
...Gdy skrzydłem cię musną już
jesteś ich bratem



TOLERANCJA (1991)

Słowa i muzyka: Stanisław Sojka

Dlaczego nie mówimy o tym, co nas boli otwarcie?
Budować ściany wokół siebie - marna sztuka
Wrażliwe słowo, czuły dotyk wystarczą
Czasami tylko tego pragnę, tego szukam

Na miły Bóg,..
Życie nie tylko po to jest, by brać
Życie nie po to, by beczynn timer trwać
I aby żyć siebie samego trzeba dać

Problemy twoje, moje, nasze boje, polityka
A przecież każdy włos jak nasze lata policzony
Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień, niech rzuci
Daleko raj, gdy na człowieka się zamykam

Na miły Bóg,..
Życie nie tylko po to jest, by brać
Życie nie po to, by beczynn timer trwać
I aby żyć siebie samego trzeba dać

Na miły Bóg,..
Życie nie tylko po to jest, by
brać
Życie nie po to, by beczynn timer trwać



CHODŹ, POMALUJ MÓJ ŚWIAT (1972)

Słowa: Marek Dutkiewicz, muzyka: Janusz Kruk

Piszesz mi w liście, że kiedy pada,
kiedy nasturcje na deszczu mokną,
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby
i kolorowe otwierasz okno.
Trawy i drzewa są takie szare,
barwę popiołu przybrały nieba.
W ciszy tak smutno, szepce zegarek
o czasie, co mi go nie potrzeba.

Więc chodź, pomaluj mój świat
na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
malowana twoją kredką.

Więc chodź, pomaluj mi życie,
niech świat mój się zarumieni,
Niech mi załśni w pełnym słońcu,
kolorami całej ziemi.

Za siódmą górą, za siódmą rzeką,
twoje sny zamieniasz na pejzaże.
Niebem się wlecze wyblakłe słońce,
oświecła ludzkie wyblakłe twarze.

Więc chodź, pomaluj mój świat
na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
malowana twoją kredką.

Więc chodź, pomaluj mi życie,
niech świat mój się zarumieni,
Niech mi załśni w pełnym słońcu,
kolorami całej ziemi.



ZAWSZE TAM, GDZIE TY (1990)

Muzyka: Jan Borysewicz, słowa: Jacek Skubikowski

Zamienię każdy oddech w niespokojny wiatr
By zabrał mnie z powrotem tam, gdzie masz swój świat
Poskładałam wszystkie szeptu w jeden ciepły krzyk
Żeby znalazł się aż tam, gdzie pochowałeś sny

Już teraz wiem, że dni są tylko po to
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą
Nie znam słów co mają jakiś większy sens
Jeśli tylko jedno, jedno tylko wiem
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty

Nie pytaj mnie o jutro, to za tysiąc lat
Płyniemy białą łódką w niezbadany czas
Poskładałam nasze szeptu w jeden ciepły krzyk
By już nie uciekły nam, by wysuszyły łzy

Już teraz wiem, że dni są tylko po to
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą
Nie znam słów co mają jakiś większy sens
Jeśli tylko jedno, jedno tylko wiem
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty

Już teraz wiem, że dni są tylko po to
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą
Nie znam słów co mają jakiś większy sens
Jeśli tylko jedno, jedno tylko wiem
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty

Budzić się i chodzić spać we własnym niebie
Być tam, zawsze tam, gdzie ty
Żegnać się co świt i wracać znów do Ciebie
Być tam, zawsze tam, gdzie ty
Budzić się i chodzić spać we własnym niebie
Być tam, zawsze tam, gdzie ty, je

Zawsze tam, gdzie ty

Zawsze tam, gdzie ty

Zawsze tam, gdzie ty

Zawsze tam, gdzie ty, je



JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY

Jak dobrze nam zdobywać góry
I młodą piersią chłonać wiatr
Prężnymi stopy deptać chmury
I palce ranić o szczyt Tatr

Mieć w uszach szum
Strumieni śpiew
A w żyłach roztętnioną krew
Hejże hej hejże ha
Żyjmy więc póki czas
Bo kto wie bo kto wie
Kiedy znowu ujrzę was

Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos
Patrzeć jak gwiazdy niebo złocą
I czekać co przyniesie los

Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam po wielkich szczytach
Wracać w doliny w progi swe
Przyjaciół jasne twarze witać
O młoda duszo raduj się

Mieć w uszach szum...



LATO, ŚPIWÓR, WAŁÓWKA I JA (1989)

Słowa: Wiesław Buchcic, muzyka: Ryszard Pomorski

Przychodzi czas że musisz w drogę ruszyć
Przychodzi świt i woła górski szlak
Czujesz że już miasta masz po uszy
A tam czeka połonina słońce daje znak

Śpiwór zwiń koniec lata
Plecak masz lekki już
Czeka cię ciepła chata
Wracaj tutaj znów
Śpiwór zwiń koniec lata
Plecak masz lekki już
Czeka cię ciepła chata
Wracaj tutaj znów

Gitarę ktoś zabierze na wędrowkę
Piosenek stos w plecaku moim śpi
Zamknięty sklep kolega ma wałówkę
Na sępa się podłączę nie odmówi mi

Śpiwór zwiń koniec lata...

Mój własny cień szedł ze mną połoniną
Bieszczadzki rajd niejeden w nogach mam
Odjeżdżam dziś znów w chmurach szczyty giną
Ostatni dzień wakacji do pociągu wsiadł

Śpiwór zwiń koniec lata
Plecak masz lekki już
Czeka cię ciepła chata
Wracaj tutaj znów
Śpiwór zwiń koniec lata
Plecak masz lekki już
Czeka cię ciepła chata
Wracaj tutaj znów
Wracaj tutaj znów
Wracaj wracaj tu

